Szpaku, BOBO

nie daj se wmówić dzieciaku
co tam ci mówią do ucha
też miałem szumy na plecach
przez co pukała kostucha
miałem rozkminy tak grube
że dziwę się ze tu stoję
nie miałem nic oprócz marzeń
i ciągle je gonie

w tym maratonie kwitu
byłem ciągle ogonem
zepsuty banan chciał mi wmówić
że gdzieś w długach utonę
te banan dawno się przęcpał
i czegoś szuka na ..
weź Szpaku ze mną pogadaj
weź kur* lecimy w trasę
jara ich zło, chłód , smutek
to nie wybór a skaza
za koncert miesięczna wypłata
docenili jak się składa to

moto myszy z marsa
dzielili wciąż na klatkach
tu niejedne koto co je pozjadał
zaczął z wszami gadać

ja palę BOBO tu
bo mówię co jest bebe tutaj
jebać konsekwencje w rapie
od zawsze mam swoje zdanie
w świecie zakłamanych cipek
każdy klepie się po plecach
wita watus, mówię, co myślę – to żadne przekaz
typ z ogoloną głową
na klacie BORu logo
chodzili na czworakach żeby być tu gdzie teraz
mody Simba, cała resztę jebać

wszystkie psy idą do nieba
no nie z tego miasta chyba
to ten zakochany kundel znów cię maca przy kolegach
miał nie trzymać tego w domu, a położył luz na stole
wbita z rana
drzwi na buty
White House byłe jego domem
pytasz czemu ciągle monotematyka
podwórko, tamci ludzie mnie wspierali
jak czuć było tylko gówno
mimo ze chowały bloki
to nie mówię ryju mordo

ja palę BOBO tu
bo mówię co jest bebe tutaj
jebać konsekwencje w rapie
od zawsze mam swoje zdanie
w świecie zakłamanych cipek
każdy klepie się po plecach
wita watus, mówię, co myślę – to żadne przekaz
typ z ogoloną głową
na klacie BORu logo
chodzili na czworakach żeby być tu gdzie teraz
mody Simba, cała resztę jebać